

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Niemieccy związkowcy przesyłają pozdrowienia masom pracującym Polski

WARSZAWA (PAP). Do Centralnej Rady Związków Zawodowych napływają liczne depesze od związkowców innych krajów z braterskimi pozdrowieniami dla mas pracujących Polski z okazji Święta 1 Maja. Bardzo serdeczną depeszę przysłał Wolne Niemieckie Związki Zawodowe.

„W imieniu 5 milionów członków Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych i w imieniu wszystkich postępujących ludzi pracy całych Niemiec — czytamy w depeszy — pozdrawiamy Was serdecznie z okazji Święta 1 Maja”.

GŁOS KOSZALIŃSKI

Cena 15 gr
Stron 4
Wydanie A

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 117 (748) KOSZALIN, PONIEDZIAŁEK 30 KWIETNIA 1951 r. ROK III



W Warszawie podpisano 3-letnią umowę między Polską, a Republiką Czechosłowacką o wzajemnych dostawach towarów i płatnościach na okres od 1951 do 1955 r.

Umowę podpisali: Min. Handlu Zagranicznego RP inż. T. Gede i Min. Handlu Zagranicznego CSR dr A. Gregor.

Z całego kraju napływają ZWYCIĘSKIE MELDUNKI z frontu zobowiązań 1-majowych

Akademie dla uczczenia Święta Pracy zamieniają się w manifestacje niezłomnej woli walki o pokój

WARSZAWA (PAP). W przededniu Święta Pracy, narodowy front walki o pokój i Plan 6-letni odnosi wspaniałe zwycięstwa w realizacji zobowiązań 1-majowych.

W tysiącach zakładów pracy w całym kraju odbywają się uroczyste akademie 1-majowe, które zamieniają się w manifestacje niezłomnej woli walki o pokój.

Robotnicy dają równocześnie wyraz swym uczuciom gorącej miłości do przodującego w walce o pokój kraju zwycięskiego socjalizmu — Związku Radzieckiego.

nową produkcję i oszczędności wartości ponad 35 mil. zł. W Zakł. Przem. Bawełn. im. Kunickiego w Łodzi ponadplano wa produkcja i oszczędności osiągnęły wartość ponad 1 mil. zł., podczas, gdy zobowiązania przewidywały osiągnięcie 512.903 zł.

dują o przedterminowym wykonaniu zobowiązań.

M. in. brygady zatrudnione przy budowie szkoły podstawowej w osiedlu A—O, wykonały w stanie surowym gmach o kubaturze 17.600 m. sześć. w ciągu 26 dni.

KATOWICE (PAP). Załoga huty „Kościszko” w dniu 25 bm. zwycięsko wykonała Czyn 1-Majowy, przysparzając gospodarce narodowej 6 milionów 416 tys. zł. dodatkowych wartości, zamiast zadeklarowanych 6.369 tys. zł.

Z dumą i radością wita załoga portu PIERWSZOMAJOWE ŚWIĘTO

Wielką salę świetlicową Kapitanatu Portu wypełniły w dniu wczorajszym rzesze portowców Szczecina. Na ich uroczystą akademię pierwszomajową przybył I sekretarz KW PZPR tow. PRYMA i przewodniczący WRN tow. ŻABIŃSKI. W przedmym akademii zasiadli obok przedstawicieli władz państwowych, partyjnych i związkowych wybitni przodownicy pracy, m. in. stauer BRYCHCY, ślusarz KODRZYCKI i inni.

cińskiego. — Przewodniczący WRN tow. Żabiński udekorował w imieniu władz państwowych przodownika pracy, dźwigowego Henryka Rutkowskiego i ślusarza Kodrzyckiego — Srebrnymi Krzyżami Zasługi, zaś kierownika statku ratowniczego „Swarożyc” Walewskiego, bosmana Stachotę i pracownika taboru pływającego Ciesię — Brązowymi Krzyżami Zasługi. Również 19 przodujących robotników portu, wśród których znalazło się 2 młodzieżowych przodowników pracy — Brychcy i Szymanowski, otrzymało odznaki przodowników pracy z podobizną Piłsudskiego.

Entuzjazm załogi doszedł do zenitu, kiedy tow. Sekunda wręczał wyróżniającym się robotnikom na kursach dla alfabetów, świadectwa ukończenia nauki. Odznaczony przodownik pracy, stauer z Zasławni, Lorkiewicz przyjmujący świadectwo oświadczył: — 53 lata miałem zamknięte oczy. To zrobiły rządy sanacyjnej Polski. One chciały, żebyśmy byli ślepy i nie wiedzieli co się dzieje. Dopiero Polska Ludowa mi je otworzyła. Dziękuję naszemu Prezydentowi Bierutowi za odzyskanie i za to, że sprawił, iż dziś umiem czytać i pisać.

Portowcy szczecińscy na akademii zameldowali również o realizacji zobowiązań produkcyjnych, podjętych na cześć 1 Maja, których wartość osiągnęła kilkaset milionów zł.

Grupa polskich robotników wyjechała do NRD na obchód 1 Maja

WARSZAWA (PAP). W dniu 29 bm. wyjechała ze stolicy delegacja warszawskich przodowników pracy i robotników, która wraz z grupami robotniczymi z Katowic, Wrocławia, Łodzi, Poznania i Opola weźmie udział w manifestacji 1-majowej w miejscowości Bautzen w Niemieckiej Republice Demokratycznej. W manifestacji tej, obok robotników polskich i niemieckich, uczestniczyć będą również robotnicy czechosłowaccy.

Delegacja polska liczyć będzie około 150 osób.

Moskwa w czerwieni sztandarów

Stolica Związku Radzieckiego wita serdecznie delegacje zagraniczne przybywające z całego świata na proczęstości 1-majowe

MOSKWA (PAP). W atmosferze ogromnej aktywności politycznej i produkcyjnej przygotowuje się Moskwa — stolica pierwszego na świecie państwa socjalistycznego do Święta 1-Majowego — dnia międzynarodowej solidarności mas pracujących, dnia braterstwa robotników na całym świecie, dnia przeglądu sił pokoju.

Miasto przywdziewa odświętną szatę. Budynki rządowe i domy mieszkalne toną w czerwieni sztandarów, w transparentach z hasłami Komitetu Centralnego WKP(b).

Serdecznie wita Moskwa liczne delegacje zagraniczne, przybywające z całego świata dla wzięcia udziału w obchodach pierwszomajowych w ZSRR.

Pełniąc w ramach współzawodnictwa przedmającego stachanowskie warty pracy, bohaterska klasa robotnicza Moskwy daje ogromne ilości ponadplanej produkcji. I tak np. w moskiewskiej fabryce wyrobów skórzanych wyprodukowano z zaoszczędzo-

nym materiałów we współzawodnictwie przedmającym wyroby wartości ponad 850 tys. rubli.

Do Moskwy przybywają liczne delegacje mas pracujących z zagranicy. Na czele 13-osobowej delegacji bułgarskiej stoi przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych Bułgarii Todor Prachow. Przybyła również 18-osobowa delegacja robotników amerykańskich z Estera Goldberg na czele. Na czele 16-osobowej delegacji włoskiej stoi prof. Uniwersytetu w Rzymie, członek Światowej Rady Pokoju — Ambrosio Donini.

Delegacja Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju wiezie na Koreę dary społeczeństwa polskiego

WARSZAWA (PAP). W drodze na Koreę znajduje się delegacja Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju w składzie: Marian Czerwiński, Bronisław Wiernik i Helena Krzywdzianka.

Delegacja wiezie wielką ilość darów ofiarowanych przez społeczeństwo polskie ludności cywilnej i dzieciom Korei. Dary te — to rezultat zbiórki, jaka odbyła się w całym kraju z inicjatywy Polskiego Komitetu Obróńców Pokoju.

W czasie pobytu w Pekinie delegacja, której towarzyszył

ambasador RP Burgin, została przyjęta przez wicepremiera centralnego rządu Chińskiej Republiki Ludowej — prof. Kuo Mo-żo, przewodniczącego ogólnochińskiego komitetu walki o pokój światowy i przeciw agresji amerykańskiej.

W trakcie serdecznej rozmowy, prof. Kuo Mo-żo zaprosił delegację do Pekinu po jej powrocie z Korei.

Przed udaniem się w dalszą drogę na Koreę, delegacja PKOP weźmie udział w manifestacjach 1-majowych w Pekinie.

Zakłady Stowarzyszenia Mechaników w Pruszkowie otrzymały zaszczytną nazwę Zakładów im. 1 Maja

WARSZAWA. Miejska Rada Narodowa w Pruszkowie na nadzwyczajnej sesji w dniu 29 bm. zatwierdziła wniosek załogi Zakładów Stowarzyszenia Mechaników — inicjatorów tegorocznego Czynu 1-Majowego — o przemianowanie tych zakładów na Zakłady Przemysłowe 1 Maja.

W piśmie do pruszkowskiej Rady Narodowej załoga zakładu stwierdza, że podejmując w dniu 22 marca br. zobowiązania 1-majowe robotnicy powzięli uchwałę, aby o ile zobowiązania te zostaną wykonane w terminie, zakłady otrzymały zaszczytną nazwę im. 1 Maja. W dniu 28 bm. zobowiązania załogi zostały wykonane.

Po przyjęciu meldunku z wykonania zobowiązań, Rada Narodowa Pruszkowa wśród owacji na cześć dzielnej załogi podjęła uchwałę, mocą której zakłady pruszkowskie

przemianowane zostały na Zakłady im. 1 Maja.

Wojska interwencji w Korei cofają się w dalszym ciągu

LONDYN (PAP). Jak wynika z doniesień korespondentów dzienników angielskich, dowództwo wojsk amerykańskich w Korei zaostrożnie coraz bardziej cenzurę wiadomości nadsyłanych z frontu. Toteż wiadomości, jakie nadeszły w dniu 28 kwietnia do Londynu są bardzo skąpe.

Korespondent Agencji Reutera donosi, że na środkowym i zachodnim odcinku frontu trwa silny nacisk wojsk ludowych.

„Wojska sojusznicze — pisze korespondent Reutera — wycofują się w dalszym ciągu na południe”.

W rejonie Czenczonu wojska amerykańskie opuściły miasto Kamjong a w rejonie Seulu miasto Yidzobu.

W dniu 28 bm. załoga Zakładów Przemysłowych Stowarzyszenia Mechaników w Pruszkowie, która zainicjowała tegoroczny Czyn 1-Majowy, zakończyła już realizację swych zobowiązań, dotyczących podniesienia poziomu produkcji i kończy wykonywanie postanowień w zakresie obniżenia kosztów produkcji.

Do chwili obecnej załoga zakładów pruszkowskich wyprodukowała ponadplany maszyn i części maszyn o łącznej wartości ponad 165 tys. złotych.

Załoga Zakładów Starachowickich zameldowała o przedterminowym wykonaniu kwintalnego planu produkcji samochołów oraz o wykonaniu zobowiązań 1-majowych. Na 3 dni przed terminem, w dn. 27 bm. wykonano zobowiązania dla uczczenia Święta Robotniczego, dając dodatkowo 5 samochołów ciężarowych „Star 20”.

ŁÓDŹ (PAP). Nad Zakładami Przemysłu Bawełnianego im. Róży Luksemburg w Łodzi od szeregu dni powiewa dumnie czerwony sztandar — symbol zwycięskiego, przedterminowego wykonania zobowiązań 1-majowych. Cyfry na wielkiej tablicy wykazywały w dniu 28 bm., że załoga wykonała wszystkie zobowiązania w ponad 200 proc. Tkalinia dała 58.800 m. tkanin, pod czas, gdy w ciągu całego II kwartału zobowiązała się dać 36.000 m.

Wieś szczecińska w przededniu Majowego Święta

DWA DNI dzieli nas tylko od wielkiego święta. Miasta przybrały odświętny wystrój, przygotowuje się również do tego święta nasza wieś. Tegoroczne Święto Pierwszomajowe będzie szczególnie radosne dla mieszkańców wsi szczecińskiej. Niemal wszystkie spółdzielnie, PGR i gromady zameldują w tym dniu o całkowitym zakończeniu siewu zbóż kłosowych i motylkowych.

W Dobrej, Smoleńcu, Warnicy, Radziszewie, w dziesiątkach spółdzielni wiszą czerwone transparenty, mówiące o zwycięskim wykonaniu podjętych zobowiązań, o zakończeniu pierwszego etapu Siewu Pokoju.

W Stargardzie, powiecie 70 spółdzielni produkcyjnych, przygotowania do Święta Majowego są w pełnym toku. We wszystkich wsiach panuje ra-

dosny, podniosły nastrój. Młodzież dekoruje domy, ustawia bramy powitalne na końcach wiosek. W PGR przygotowuje się pomysłowe karykatury podlegaczy wojennych. Przeszło 30 zespołów amatorskich wystąpiło z bogatym programem pieśni i tańców na akademiach, które odbyły się na gromadach w dniu wczorajszym. Specjalne trójki kończą przygotowania do zbiórki na fundusz Światowej Rady Pokoju.

W pochodzie pierwszomajowym w Choszczynie będzie brał udział 300 sportowców z LZS. Po południu w Choszczynie oraz we wszystkich spółdzielniach produkcyjnych i gminach odbędą się zawody sportowe. W pochodzie wezmą również udział czołowi przodownicy pracy ze spółdzielni produkcyjnych. Do gromad wyjedzie 6 ekip robotniczych. Poza tym w 4 punktach powiatu odbędą się pochody.

W 5 punktach obchodzie będą Święto Majowe chłopcy powiatu gryfińskiego. Na trasie pochodów ustawione będą kioski z książkami i bufety. Wiele spółdzielni w tym dniu organizuje wieczorem wspólne przyjęcia dla swoich członków. Na ulice wsi i miasteczek wyruszą trójki, które będą kwestować na fundusz Rady Pokoju. W każdej akademii będzie brał udział zespół amatorski.

BERLIN PRZYGOTOWUJE SIĘ DO ŚWIĘTA 1 MAJA



W berlińskim Lustgartenie, który z okazji tegorocznego międzynarodowego Święta Pracy zostanie przemianowany na Plac Marksa i Engelsa, są prowadzone przygotowania do obchodu pierwszomajowego. Na zdjęciu: prace przy wyrównywaniu terenu na miejscu dawnych ruin zamku berlińskiego.

Już wiosną 1952 roku kanał Wołga — Don oddany zostanie do użytku

List budowniczych kanału do Józefa Stalina

MOSKWA (PAP). Prasa radziecka opublikowała list budowniczych kanału Wołga — Don do Józefa Stalina.

Budowniczość kanału zapewnia, że dołożą wszelkich starań, aby droga wodna Wołga — Don oddana została do eksploatacji już wiosną 1952 r.

— Wiemy — piszą w liście do Stalina budowniczość kanału Wołga — Don — iż w ślad za nami kroczą budowniwcowie Kujbyszewskiej elektrowni wodnej, budowniczość innych wielkich budowli staliniowskich — Stalingradzkiej i Kachowskiej elektrowni wodnych, Kanału Południowo — Ukraińskiego, Północno — Krymskiego i Głównego Kanału Turkmeneńskiego.

— Od postępów naszej budowli uzależnione jest szybkie oddanie do użytku pozostałych wielkich budowli komunizmu, dalsze umocnienie potęgi naszej ojczyzny. To zaś oznacza jak najlepsze zabezpieczenie pokoju i bezpieczeń-

Wspaniały rozkwit Azerbejdżanu pod rządami władzy radzieckiej

MOSKWA (PAP). Dnia 28 kwietnia br. minęła 31 rocznica proklamowania władzy radzieckiej w Azerbejdżanie.

W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi TASS przez wodniczącego Prezydium Rady Najwyższej Azerbejdżańskiej SRR — Nazar Gejdarow wskazał na wielkie osiągnięcia gospodarcze i kulturalne narodu azerbejdżańskiego, który wraz z całym krajem radzieckim wykonał przedterminowo powojenną 5-letnią stalnowską.

Wszystkie swe sukcesy — stwierdził Gejdarow — zawdzięcza naród azerbejdżański mądrej polityce partii komunistycznej, opiece wielkiego wodza narodu radzieckiego i całej postępowej ludzkości — Stalina.

Naród azerbejdżański wraz z całym narodem radzieckim stoi na straży pokoju na całym świecie.

Delegacja polskie wyjechała do Węgier, Bułgarii i Albanii

WARSZAWA (PAP). W tych dniach wyjechała na zaproszenie central związkowych Albanii, Bułgarii i Węgier delegacja polskich związkowców, które wezmą udział w uroczystościach 1-majowych w tych krajach.

Potężna fala strajków we Włoszech

RZYM (PAP). 24 godzinny strajk pracowników linii tramwajowych i autobusowych, jak również strajk robotników zakładów metalurgicznych odbył się w piątek w całym Włoszech. Strajk, w którym wzięło udział 750 tys. osób, odbył się na znak protestu przeciwko zamykaniu fabryk metalurgicznych i zwalnianiu robotników oraz przeciwko sabotowaniu rokowań z pracownikami transportu w sprawie nowej umowy zbiorowej.

Ruch tramwajowy, autobusowy oraz komunikacja podmiejska w Turynie, Mediolanie, Genui, Bolonii, Wenecji, Rzymie, Neapolu i innych miastach była całkowicie przerwana.

W ośrodkach przemysłowych Toscanii, Umbrii i Campanii strajkowali prawie wszyscy robotnicy zakładów metalurgicznych.

Włoska Konfederacja Pracy przygotowuje manifestacje urzędników państwowych na znak protestu przeciwko odroczeniu przez władze wszystkich żądań w sprawie podwyżki płac.

Odwetowcy zachodnio-niemieccy — wrogowie Paktu Pokoju

Narody walczą o podpisanie Paktu Pokoju między innymi wielkimi mocarstwami. Pakt ten wzbudza jednak niepokój wśród tych, którzy jedynym swym sensem istnienia widzą w wojnie. Wśród nich jedno z czołowych miejsc zajmują hitlerowcy i odwetowcy zachodnio — niemieccy, będący głównymi współnikami amerykańskich imperialistów.

Dlaczego obawiają się oni zawarcia Paktu Pokoju? Obawiają się dlatego, że pakt ten musiałby być między innymi punktem wyjścia do pokojowego uregulowania problemu niemieckiego. Pokojowym rozwiązaniem zagadnienia Niemiec jest: demilitaryzacja, zjednoczenie na demokratycznych podstawach, zawarcie traktatu pokojowego w 1951 r. i wycofanie wszystkich wojsk okupacyjnych.

Takiego rozwiązania problemu Niemiec żądają wszyscy ci, którym droga jest sprawa pokoju. Takiego rozwiązania żąda naród polski. Takiego rozwiązania zagadnienia Niemiec żądają również demokraci niemieccy, którzy nie chcą, by ich ojczyzna stała się znów polem bitwy, a oni mięsem armatnim.

Mówimy, że pokojowe rozwiązanie problemu Niemiec musi być naturalną konsekwencją Paktu Pokoju między wielkimi mocarstwami, gdyż mowy być nie może o pokoju bez zlikwidowania ogniska wojny — remilitaryzacji. Uzbrajanie hitlerowców przez amerykańskie imperia listów, podsyłanie szowinistycznych nastrojów, wyrażających się w awanturkach wypadach przeciw naszej granicy zachodniej na Odrze i Nysie — wszystko to jest najistotniejszą częścią składową planów wojennych amerykańskich naśladowców Hitlera. Ci, którzy dziś prowokacyjnie mówią na zebraniach publicznych w Trizoni i Gdańsku, Szczecinie, Poznaniu, Wrocławiu i Katowicach, jako o miastach niemieckich, ci, którzy dziś w Trizoni starają się werbować młodzież do oddziałów nowego Wehrmachtu — to głosiciele nowej wojny, wierzący w wykonawcy zleceń amerykań-

skich wrogów pokoju. Pakt Pokoju, to wygaszenie ogniska szowinizmu, rewizjonizmu, antypolskiej nagonki na zachodzie Niemiec.

Pakt Pokoju między wielkimi mocarstwami oznaczałby więc utratę racji bytu dla działalności wrogów pokoju i wrogów narodu polskiego w Niemczech Zachodnich. Niemożliwa stałaby się działalność takich partii politycznych, jak działająca dziś legalnie, za zezwoleniem brytyjskich władz okupacyjnych „Sozialistische Reichspartei”. Partia ta ma bojówki umundurowane na wzór SA i SS; jej program polityczny jest właściwie powtórzeniem programu hitlerowskiego.

Toteż głosiciele hasel szowinizmu, nienawiści do ZSRR,

Polski, Czechosłowacki i innych krajów demokratycznych, głosiciele hasel wojny odwetowej są najbardziej zasartymi wrogami Paktu Pokoju między wielkimi mocarstwami. Atmosfera pokoju, pokojowego rozkwitu oznacza dla nich niechlubny koniec ich zbrodniczej działalności.

Decydować jednak musi interes narodów, które żądają Paktu Pokoju między wielkimi mocarstwami. Narody Europy — francuski, polski, belgijski, holenderski, czechosłowacki i niemiecki — pragną pokoju i lepszej przyszłości. Dlatego walczą o umiśnienie imperialistycznych rządów do zmiany polityki i do zawarcia Paktu Pokoju.

M. P.

Rząd bułgarski protestuje przeciwko prowokacji tito-faszystów

SOFIA (PAP). Ministerstwo Spraw Zagranicznych Bułgarskiej Republiki Ludowej wystosowało do rządu jugosłowiańskiego za pośrednictwem ambasady jugosłowiańskiej w Sofii notę, która stwierdza m. in.:

W czasie między 14 a 20 kwietnia 1951 r. przed sądem okręgowym w Sofii toczył się przy drzwiach otwartych proces zbrodniarzy, przybyłych do Bułgarskiej Republiki Ludowej z Jugosławii w celu uprawiania szpiegostwa i dywersji.

Na podstawie zgromadzonego materiału i zeznań samych oskarżonych stwierdzono, że oficjalne organa jugosłowiańskie dokonywały werbunku i przetrutu szpiegów i dywersantów do Bułgarii.

Rząd Bułgarskiej Republiki Ludowej składa jak najenergičniejszy protest przeciwko aktom szpiegostwa, dywersji i działalności wywrotowej, dokonywanym przez organa wywiadu jugosłowiańskiego oraz w sposób kategoryczny domaga się, by rząd jugosłowiański podjął niezbędne kroki i nalożył kres tym aktom.

LUDNOŚĆ TYBETU pragnie połączenia z Chinami Panzen Lama przybył do Pekinu

PEKIN (PAP). Jak donosi Agencja Nowych Chin, dnia 27 bm. przybył do Pekinu Panzen — Lama wraz z grupą towarzyszących mu osób. Premier Czou En-lai wydał bankiet na cześć Panzen-Lamy.

Tybet — oświadczył Panzen-Lama — jest nieodłączną częścią terytorium Chin, narodu zaś tybetańskiego nie można oddzielić od narodu chińskiego. Zdecydowanie popieramy politykę centralnego rządu ludowego i przewodniczącego

Mao Tse-tunga, zmierzającą do pokojowego wyzwolenia Tybetu. Doleżymy wszelkich starań, aby możliwie jak najszybciej Tybet znów znalazł się w wielkiej rodzinie niepodległej, wolnej i zjednoczonej ojczyzny.

Polityka rządu labourystowskiego spowodowała, że dowództwo nad wojenną flotą Wielkiej Brytanii przeszło w ręce Amerykanów.



Wuj Sam (do John Bulla): oddać cummy...



John Bull (do Wuja Sama): — tak jest, oddać cummy!

Szczury opuszczają płonący okręt Kulisy dymisji Bevana i Wilsona

Dymisja dwóch ministrów labourystowskich — ministra pracy, Bevana oraz ministra handlu, Wilsona, to jeszcze jeden, przyczyniający do historii zdrady, zakłamania i oszustwa, do historii socjal-demokracji.

Bevan, stary wyjadacz labourystowski, uchodzący za demagoga pierwszej wody, jako powód swej dymisji podał narzucony przez USA Wielkiej Brytanii program zbrojeń, który — jak oświadczył Bevan — grozi całkowitą ruiną angielskiej gospodarce. Wilson natomiast umotywował swój krok tym, że, zdaniem jego, Wielka Brytania otrzymuje od Starów Zjednoczonych za mało „urowów”, co grozi Anglii bezrobociem i zupełnym zastojem gospodarczym.

Jak należy sobie wytłumaczyć, że dwaj ludzie, którzy dotychczas nie wysuwali żadnych zastrzeżeń pod adresem wasalnej, wojennej polityki rządu labourystowskiego, w tak nieoczekiwany i nagły sposób doszli do wniosku, że polityka ta godzi w najżywniejsze interesy narodu angielskiego?

Na to, żeby wiedzieć, że budżet angielski na 1951—1952 rok jest budżetem armat i czołgów, nie trzeba było być ministrem. Właśnie o tym każdy Anglik, który na własnej skórze odczuwa już politykę zbrojeń. Tak jak wie, że cyfry budżetowe angielskich rządu się w Waszyngtonie, a zadanie labourystowskiego rządu sprowadza się do przetrwania dezyjii Waszyngtonu na teren Wielkiej Brytanii. Bevan i

Wilson do niedawna sami brali czynny udział w realizowaniu na terenie Anglii dyktandów Stanów Zjednoczonych.

Jeżeli dziś taki demagog jak Bevan, który marzył o zastąpieniu Bevana na stanowisku ministra spraw zagranicznych, wygłasza szumną deklarację, potępiającą zbrojenia angielskie i decyduje się na ustąpienie z rządu, znaczy to, że jest siła, która go do tego zmusza. Ta siła jest potężna fala niezadowolenia w społeczeństwie angielskim i wzrastający opór Anglików przeciwko polityce wojny i nędzy, uprawianej od lat przez rząd labourystowski. „Daily Worker”, komentując ustąpienie dwóch ministrów labourystowskich, podkreśla, że odzwierciedla ono również wzrastające niezadowolenie postępowych elementów Labour Party, która coraz lepiej zdaje sobie sprawę, że amerykańskie przygotowania wojenne doprowadzą Wielką Brytanię do ruiny.

Angielski dziennik konserwatywny, „Daily Telegraph”, nazwał krok Bevana „opuszczeniem płonącego okrętu”. Ma rację dziennik konserwatywny, używając rząd labourystowski „płonącym okrętem”, który na zagładę skazała jego własna polityka.

Ale bevanowski opuszczenie „płonącego okrętu” jest krokiem przemysłowym, jest noszeniem do którego na kilometr traci socjaldemokratycznym sztuczki, socjaldemokratycznym zakłamaniem. Zbliża się dzień wyborów w Anglii — labourystów

scy „socjaliści” zdają sobie sprawę, że na ich wyniku zwyciężyć musi i to bardzo poważnie 6 lat rządów labourystowskich — 6 lat zdrady hasel, pod którymi Labour Party poszła w 1945 roku do wyborów, 6 lat zdrady interesów ludu brytyjskiego, zaprzeczania Anglii w niewiele amerykańskim imperialistom. I wobec tego szykuje się ekipę przywódców labourystowskich, rzekomo opozycyjnie nastawionych do polityki obecnego rządu. Do tej właśnie roli doskonale nadaje się Bevan, uchodzący w Labour Party za demagoga pierwszej wody, specjalistą od szermowania lewicowymi frazesami.

Kierownictwo Labour Party sądzi, że w ten sposób uda mu się oszukać masę pracującą Anglii, a tym samym zwiększyć swe szanse wyborcze. Są to złudzenia bez pokrycia. Te grubymi nićmi szyte posunięcia nie są w stanie zmylić angielskiej opinii publicznej.

Lud angielski domaga się radykalnej zmiany polityki, domaga się, jak stwierdził organ KP Wielkiej Brytanii, „wycofania się W. Brytanii z paktu atlantyckiego, rozpoczęcia pertraktacji dla utrwalenia pokoju w Europie i Azji”.

Naród angielski pragnie pokoju, pragnie rządu, który prowadziłby politykę zgodną z interesami narodu. Ewanowski — wilsonowski chwyt demagogiczny traktuje on jako jeszcze jeden dowód socjaldemokratycznej perfidii i zakłamania.

Naród hiszpański nieugięcie walczy przeciwko krwawej dyktaturze Franco

PARYŻ (PAP). Dziennik „Ce Soir” donosi, że strajk robotników hiszpańskich, ogłoszony na znak protestu przeciwko aresztowaniom, dokonywanym przez władze frankistowskie rozszerza się i ogarnia coraz więcej fabryk i zakładów pracy w prowincji Guipuzcoa. W porcie Passajes Gaijuzkoa wsiąscy dokerzy. W mieście Sarraus wybuchł strajk powszechny. Większość robotników hut i zakładów metalurgicznych prowincji Guipuzcoa również przerwało pracę. W San Sebastian do strajkujących hutników przyłączyli się pracownicy przedsiębiorstw handlowych.

Dziennik „Ce Soir” podkreśla, że strajk ten dowodzi, że coraz szersze rzesze narodu hiszpańskiego jednoczą się w walce przeciwko znieludycznemu reżimowi krwawego dyktatora Franco.

OBNIŻKA ceny masła

WARSZA (PAP). Z dniem 1 maja br. wchodzi w życie nowe ceny masła mleczarskiego, obowiązujące w sezonie letnim. Cena 1 kg. masła stołowego została obniżona z 24 do 22 zł, a masła wyborowego z 27 do 25 zł.

Wymiana doświadczeń przebiegających z nowo zorganizowanymi — pozwoli szybciej pokonać trudności

W POWIECIE drawskim już wszystkie gromady zostały uspołdzielone. Posa spółdzielniami zostało jeszcze niewiele około 200 chłopów - kulaków i bogatszych średniaków. Są tu spółdzielnie starsze, istniejące od roku, a na wet od 2 lat, które przeszły już okres początkowych trudności i są na drodze do pełnego rozwoju swej gospodarki, osiągają coraz wyższe dochody i podnoszą z każdym dnem dobrobyt swych członków. Są też i spółdzielnie młode, zorganizowane niedawno, utworzone przez chłopów nie posiadających jeszcze doświadczenia, borykających się z niezliczonymi trudnościami.

Zorganizowanie szerokiej wymiany doświadczeń starych spółdzielni z młodymi, gospodarska i sąsiedzka porada w toku przyjacielskiej dyskusji, przyczyni się niewątpliwie do skrócenia drogi walki i bolesnych nieraz potknięć. Pomoże szybciej zorganizować pracę i nadać odpowiedni kierunek spółdzielczej gospodarce.

ROLNICZY zespół spółdzielni „Wola Ludu”, w Starej Korytnicy w pow. drawskim powstał we wrześniu 1950 roku. Na ogólną ilość 36 rodzin zamieszkujących wieś, statut podpisało trzydziestu. Był to przeważnie najbardziej biedniejsi chłopcy, którzy najwcześniej zrozumieli, że tylko gospodarka zespołowa może zapewnić im wolną od kulackiego wyzysku przyszłość i przynieść dobrobyt. Wśród nich znalazł się Słipko, Kubiak, Krzymowska, Zygmunta i Józef Wawrzyniak i inni. Zamożniejsi średniorolni chłopcy zajęli stanowisko wyciekające. Nie wierzyli w pomyślny rozwój spółdzielni.

PIERWSZE TRUDNOŚCI I PIERWSZE SUKCESY

A trudności stojące przed młoda spółdzielnia były naprawdę duże. Należało nie zwłocznie przystąpić do zasiewów jesiennych, brak było wystarczającej ilości rąk do pracy, sprzętu, a przede wszystkim doświadczenia. Chłopom przywykłym do pracy na małych, biedniackich polkach trudno było przestawić się na gospodarce na dużym obszarze. Grunty spółdzielcze znajdowały się jeszcze

we wielu kawałkach w sąsiedztwie. Nie rozwiązano właściwie sprawy wkładu siewnego. Każdy członek bez względu na ilość wniesionej ziemi, oddał równo po trzy q ziarna. Większą część materiału siewnego spółdzielnia musiała zakupić, zaciągając w tym celu kredyty krótkoterminowe. Ale pomogła im Partia, a przy pomocy POM-u młodzi spółdzielcy sprawnie przeprowadzili zasiewy jesieni. Ogółem zasiano około 50 ha.

To zadecydowało. Przy końcu grudnia do spółdzielni przystąpił już wszyscy pozostali chłopcy. Nie mały wpływ na przekonanie średniaków w Starej Korytnicy wywarły również dobre wyniki gospodarki zespołowej w sąsiedztwie, starszych spółdzielniach produkcyjnych.

PRZESPANO OKRES ZIMOWY

W Starej Korytnicy istnieje organizacja partyjna, składająca się z 9 członków. Odegrała ona ważną rolę przy organizowaniu spółdzielni, ale po tym działalności jej znacznie osłabła.

Nie tylko nie przeprowadza się systematycznej pracy poli-

tyczno - uświadamiającej wśród bezpartyjnych, ale również członkowie partii nie pracują nad podniesieniem swego uświadczenia politycznego. Rozpoczęto co prawda w jesieni ub. roku szkolenie partyjne pierwszego stopnia, odbyły się jednak zaledwie trzy wykłady i na tym poprzestano. Później wykładowca wyjechał, a komitet gminny nie zatroszczył się o kontynuowanie szkolenia.

ZANIEDBANIA MSZCZA SIĘ

Zaniedbanie pracy politycznej odbiło się na tempie robot wiosennych. Większość członków, przystąpiła najpierw do uprawy swoich działek przyzgodowych, zaniedbując tym samym pracę na polach spółdzielczych. Nie wniesiono również statutem przewidzianych wkładów inwentarskich mimo, że wielu członków posiada po dwie krowy. Obecnie spółdzielnia uzyskała fundusze na zakup bydła, które zapoczątkuje spółdzielczą oborę - ale przede wszystkim obora ta mogła i powinna powstać już dawno, przede wszystkim z wkładów członkowskich. Będzie ona przecież jedną z głównych podstaw do chodu spółdzielni i o tym zarząd, jak i organizacja partyjna powinny przekonać członków.

Są w spółdzielni ludzie wyróżniający się ofiarnością i wysoką wydajnością pracy, jak np. Szczepan Olaszyk, Franciszek Mamsz, Czesław Mierwiński, Walenty Dziegieła, Aniela Krzymowska i Jan Pyra. Ale są i tacy, którzy wychodzą na pole niechętnie i pracują bez zapału. Do takich „bumelantów” zalicza się zwłaszcza Władysław Antoski, Stefan Steporek i Jan Adamski. W pracach polnych nie biorą również udziału członkowie rodzin spółdzielców. Przy końcu marca ogólnie

zebranie wykluczyło ze spółdzielni 3 członków, którzy mimo kilkakrotnych wezwań nie wychodzili do pracy, ani nie przychodzili na zebrania. I to nie pomogło. Organizacja partyjna nie wykazała żadnego zainteresowania tymi sprawami. Na odbywających się rzadko zebraniach nie analizowano stylu pracy spółdzielni, nie mówiono o jej trudnościach i nie próbowano nawet szukać sposobów przez zwyciężenie braków i niedomagań.

Brak uświadczenia, nawet wśród części towarzyszy partyjnych uwidocznił się również na wiosnę br. przy ustaleniu wysokości wkładów siewnych i paszowych. W rezultacie długich dyskusji prawie wszyscy, bez względu na obszar wniesionej ziemi, wniesli zaledwie po 2 q owsa i 1 q pszenicy. Rzecz jasna, nie starczy to ani na paszę dla koni, ani na zasiewy. Znaleźli się nawet i tacy, którzy sprzedali łubin i seradellę do innych gromad. Ani wydział polityczny POM-u, ani komitet gminny nie uświadczył chłopów, że w ten sposób oszukują sami siebie, gdyż zmuszeni do zaciągania pożyczek obniżą ogólny dochód spółdzielni, a tym samym wartość dniówki obrachunkowej.

SPOŁDZIELCY OCZEKUJĄ POMOCY WYDZIAŁU POLITYCZNEGO POM I KG

Chłopcy ze Starej Korytnicy założyli spółdzielnię, bo pragną poprawy swego bytu, bo wiedzą, że w spółdzielni można żyć lepiej i dojść do dobrobytu. Ale nie umieją jeszcze pracować wspólnie, nie mają doświadczenia.

Ale spółdzielcy w Starej Korytnicy mają prawo oczekiwać pomocy wydziału politycznego POM i komitetu gminnego PZPR, które niewątpliwie pomogą im w podniesieniu spółdzielczej gospodarki. Pomogą im przede wszystkim w zdemaskowaniu i unieszkodliwieniu wroga, który dotychczas zaczął się w spółdzielni.

Trzeba specjalną opieką odczytać i uaktywnić organizację partyjną, rozpocząć szkolenie ideologiczne, zorganizować grupy agitatorów. Należy przystąpić do wspólnego, głośnego czytania gazet, do dyskusowania i omawiania artykułów.

Młodzi spółdzielcy dużo skorzystaliby, gdyby uprzętnie no im doświadczenia starszych spółdzielni. W tym celu warto by zorganizować gminne narady dla członków nowych spółdzielni razem z zarządami spółdzielni posiadającymi już bogate doświadczenia. (R)

Konferencja Wojewódzka PCK w Koszalinie

3 maja o godz. 9.00 w Oddziale Wojewódzkim PCK w Koszalinie odbędzie się odprawa przewodniczących i skarbników Zarządów Powiatowych PCK, kierowników oddziałów oraz instruktorów szkolenia powszechnego.

Na odprawie zostanie omówiony plan pracy na rok 1951 w dziedzinie organizowania nowych Kół PCK i weryfikacji kandydatów na krowodawców, plan sieci posterunków sanitarnych oraz wytyczne do organizacji szkolenia zawodowego.

Młodzież na front walki o pokój i Plan Sześćioletni

Doceniając znaczenie walki o pokój i realizację zadań Planu 6-letniego, młodzież Gminnego Hufca Powszechnego Organizacji „Służba Polsce” w Łupawie zwróciła się z apelem do młodzieży woj. koszalińskiego w którym czytamy:

„My, junaczki Gm. Hufca P. O. „SP” w Łupawie pow. Stupsk, Henryka Solwetak, Helena Teclaw i junacy Mikołaj Iskat, Kazimierz Chełski i Stanisław Tkacz wzywamy całą młodzież woj. koszalińskiego

go zorganizowaną w szeregach ZMP jak również i nie zorganizowaną do aktywnego włączenia się do Narodowego Frontu walki o pokój i Plan 6-letni. Wstępujcie ochotniczo do brygad żurnusowych „SP”, w których pracujemy dla dobra całego narodu wmacniając naszą ojczyznę i między narodowy obój pokoju. Budując Nową Hufę i piękniejszą Warszawę, zakładając zieleńce i skwery przyspieszamy wykonanie Planu 6-letniego. W realizacji tych zadań niech nas zagrzewa hasło: „Cała młodzież na front walki o pokój i Plan 6-letni!”

„Głos Koszaliński” wydaje „RSW Prasa”.
Redaguje Kolegium Redakcyjne
Redakcja i Administracja:
Szczecin, Al. Wojska Polskiego 29.
Oddział Redakcji w Koszalinie,
ul. Zymierskiego 18, telefon 857.
Kolportuje PPK „Ruch”.
Konto PKO dla prenumeraty redakcyjnej X-13770, dla pocztowej X-200.

W PRZEDNIU 1 MAJA

Na akademiach i masówkach świat pracy Koszalina manifestuje wolę walki o pokój i realizację Planu 6-letniego

W przeddniu 1 Maja Koszalin przybrał odświętną szatę. Gmachy publiczne i domy mieszkalne, fabryki i zakłady pracy udekorowane są flagami, transparentami i zielenią oraz ozdobione portretami przywódców klasy robotniczej. Na ulicach powiewają czerwone chorągwie robotnicze, biało - czerwone sztandary narodowe i błękitne flagi pokoju.

Klasa robotnicza, pracujący chłopcy i inteligencja, dumna z wyników produkcyjnych osiągniętych dzięki realizacji zobowiązań 1-majowych, na licznych akademiach manifestuje swoje przywiązanie do Polski Ludowej i ślubuje pod sztandarami Partii zwielokrotnić wysiłki dla realizacji zadań Planu 6-letniego, dla zwycięskiej walki o pokój.

Przedwczorajsze akademie 1-majowe zorganizowali pracownicy WRN, MHD i PGR. W dniu wczorajszym na masówkach zebrali się robotnicy Państwowych Zakładów Przemysłu Drzew-

nego, Państwowego Browaru w Koszalinie i pracownicy Banku Rolnego. Akademie odbyły się także w szkołach ogólnokształcących i zawodowych.

Szczególnie uroczysty przebieg miała akademia w przodujących w naszym województwie warsztatach koszalińskich TOR-u. Po referacie przedstawiciela Komitetu Miejskiego PZPR nastąpiło uroczyste wręczenie nagród dziesięciu przodownikom pracy. Gorąco oklaskiwana załoga towarzysza Janussa Bernata, który na tokarce radzieckiej, realizując zobowiązanie 1-majowe wykonał 210 proc. normy.

W części artystycznej akademii wystąpił zespół młodzieży Domu Kultury ORZZ.

W dniu jutrzejszym, w Święto 1 Maja mieszkańcy Koszalina tłumnie wyłęgna na ulice, by swym udziałem w manifestacji 1-majowej s dokumentować solidarność z masami pracującymi całego świata w walce o pokój, wolność i socjalizm.

Program obchodu Święta 1-Maja w Koszalinie

30 KWIETNIA

W sali Domu Kultury przy ul. Morskiej o godz. 17-ej odbędzie się centralna akademia.

1- MAJA

GODZ. 6.30 — pobudka orkiestr wojskowych, które przemarszerują ulicami miasta.

GODZ. 8.00 — zbiórka w zakładach pracy i poszczególnych dzielnicach miasta.

GODZ. 8.30 — wymarsz z miejsc zbiórki na stadion, gdzie odbędzie się manifestacja.

Od godz. 10-ej do 10.30 — transmisja przemówienia Prezydenta Rzeczypospolitej tw. Bolesława Bieruta.

GODZ. 10.30 — formowanie się pochodu i wymarsz ze stadionu. Pochód przejdzie ul. Łukowa, Gnieźnieńska, Stalingradzka i wejdzie w ul. Zwycięstwa obok Banku Narodowego, skąd uda się na Plac Stalina, gdzie ustawiona będzie trybuna. Deflusa przed trybuną, pochód uda się w kierunku ul. Roosevelta. Po przejściu ul. Roosevelta, Kościuszki i Miwskiej, pochód zostanie rozwiązany przy ul. Piastowskiej.

O GODZ. 15-ej — na Stadionie Miejskim odbędą się zawody i Igrzyska sportowe.

O GODZ. 16-ej — w Parku Przyjaźni Polsko - Radzieckiej (obok szkoły TPD) rozpocznie się zabawa ludowa połączona z występami artystycznymi zespołów świetlicowych.

Zobowiązania 1- majowe wykonane

Zwyciężyła gmina Ryczewo - współzawodnictwo trwa

Gmina Kobylnica, pow. słupskiego wezwała do współzawodnictwa w akcji siewnej gminę Ryczewo. Gmina Ryczewo wezwaniu przyjęła i od tej pory potoczyła się szlachetna rywalizacja o pierwszeństwo w zakończeniu siewów. Zwyciężyła ostatecznie gmina Ryczewo, która realizując zobowiązania dla uczczenia 1 Maja, zakończyła siewy wiosenne 20 kwietnia br.

Ale współzawodnictwo trwa dalej. Obie gminy walczą o uzyskanie jak największej wydajności plonów z ha, o jak najlepsze zorganizowanie robot w polu, o ożywienie pracy kulturalno - oświatowej w obu gminach. Wyniki współzawodnictwa kontrolują specjalnie do tego celu wyłonione komitety.

J. STEPIEŃ

Akcja siewna w gromadzie Wałcza Mała zakończona

Chłopcy z gromady Wałcza Mała, pow. miastecckiego złożyli na zebraniu gromadzkim meldunki o przedterminowym zakończeniu akcji siewnej podkreślając, że dalszą wzmo-

żoną pracą godnie uczczą Święto 1 Maja.

Poza tym jako Czyn Pierwszomajowy gromada postanowiła postawić ogrodzenie dla nowej szkoły.

A. STASIEK

Uczniowie pomogli robotnikom

Absolwenci SPP szkoły Nr 34 w Słupsku realizując zobowiązania 1-majowe przez kilka dni z rzędu pracowali w Słupskich Zakładach Przemysłu Drzewnego przy porządkowaniu i układaniu tarcicy, której nie można było poprzed-

nio ulokować w odpowiednim miejscu z powodu braku robotników.

Absolwenci SPP zapewnili załogę SZPD, że w każdym wypadku może ona liczyć na ich pomoc.

T MACH

Lecznica dla zwierząt gotowa do użytku

Pracownicy Państwowego Zakładu Lecznicy dla zwierząt w Rymaniu, pow. kołobrzeskiego Jan Raguń, Jadwiga Centkiewicz i Stanisław Karpiński zobowiązali się do

stanu używalności nowo przydzielony obiekt przeznaczony na lecznicę dla zwierząt, uporządkować teren przychodni, pomalować ściany, oszklić okna i przeprowadzić drobne remonty.

W dniu 1-go Maja nastąpi w Koszalinie otwarcie kina młodzieżowego »Młoda Gwardia«

W dniu 1 maja o godz. 15 nastąpi uroczyste otwarcie kina młodzieżowego w Koszalinie. Powstało ono w wyniku realizacji zobowiązań 1-majowych pracowników kina „Polonia”. Na wyróżnienie w wykonaniu tych zobowiązań zasługuje tow. BARSKI, który przy pomocy koszalińskiej organizacji partyjnej skompletował sprzęt kinowy i umeblowanie.

Nowo otwarte kino młodzieżowe mieści się w sali nad kinem „Polonia”. Posiada ono około 200 miejsc i przeznaczono jest wyłącznie dla młodzieży.

Redakcja „Głosu Koszalińskiego” wspólnie z dyrekcją kin zorganizowała konkurs na nazwę nowego kina. Konkurs ten cieszył się dużym zainteresowaniem młodzieży. Ogółem wpłynęło 300 kuponów konkursowych nie tylko z terenu miasta Koszalina, ale z wielu miast, miasteczek i wsi województwa Koszalińskiego. Oibrzymi większość głosów uścisłono nazwę kina „MŁODA GWARDIA”.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek i bezpłatnych miesięcznych biletów do kina młodzieżowego otrzymał:

KRZYSZTOF SEGIT z Koszalina — „Młoda Gwardia” — A. Fadjajewa.

BARBARA Klimczyk z Koszalina — „Wiosna nad Odrą” — E. Kozakiewicz,

WŁODZIMIERZ ZNAMEROWSKI z Drawska — „Ludzie o czystym sumieniu” — P. Werszyhory,

RYSZARD LUTYŃSKI z Koszalina — „Jak hartowała się stal” — M. Ostrowskiego,

TADEUSZ MARCZAK z Koszalina — „Jak hartowała się stal” — M. Ostrowskiego,

ALEKSANDER PIŚCZEK z Koszalina — „Dni i noce” — K. Simonowa,

JAN ZUK z Białogardu — „Czapajew” — D. Furmanowa,

FRANCISZEK OSTASZEWSKI z Kołobrzegu — „Ludzie o czystym sumieniu” — P. Werszyhory,

ROMAN FAŁDZIŃSKI z Grzmiącej — „Jak hartowała się stal” — M. Ostrowskiego.

ELWIRA SZYMAŃSKA z Koszalina — „Czapajew” — D. Furmanowa.

Bezpłatne miesięczne bilety do kina młodzieżowego otrzymują: JERZY ZAWISTOW- z Koszalina, STEFANIA WÓJCIK z Koszalina, IRENA CHO- DOROWSKA ze Szczecinka, LESŁAW KOZIEJA i DANUTA WIĘCKIEWICZ z Koszalina.

Rozdanie nagród nastąpi w dniu 1 maja w ramach uroczystości związanych z otwarciem kina „Młoda Gwardia”.

W maju na ekranie kina młodzieżowego wyświetlane będą następujące filmy: od 1 do 3 maja „Antoni Iwanowicz gniewa się”, od 4-go do 6-go maja — „SS „Orzeł” zagnął”, 7-9-go „Oni mają ojczyznę”, 10-13-go „Konfrontacja”, 14-16-go „Pocutunek na stadionie”, 17-20-go „Wileze doły”, 21-23-go „Dziewczyna ze Stowacji”, 24-27-go „Oddział Z-VII”, 28-30-go „Konik garbanski”.

Kronika KOSZALINA

KINO „Polonia” — „Sukces Anny Szabo” — film. prod. węgierskiej. Początek seansów o godz. 18-ej i 20-ej. W niedzielę i święta o godz. 16-ej, 18-ej i 20-ej.
Dystrybuje APTEKA SPOŁECZNA Nr 10 przy ul. Zwycięstwa 30.

GKKF nadaje tytuły mistrzów

WARSZAWA (PAP). Z okazji Święta 1 Maja prezydium GKKF przyznało tytuły mistrzów sportu.

Tytuł mistrza sportu otrzymali: Cichoński, Baran, Liczbiński (Liga Lotnicza), Chronik (L. L.), Gašienica-Ciapiak, Krzeptowski-Daniel Józef, Grocholska, Tajner, Płonka, Csorich, Maciejko, Suszczyk, Gracz, Brzozowski, Wiczorek, Aniola, Dobrowolski, Procel.

Oprócz tego przyznano szereg dyplomów uznania i nagród pieniężnych.

Przedomski:

Musialski i Dąbrowski — zdobyli mistrzostwa szosowe Szczecina

Wczoraj rozegrany został doroczny szosowy wyścig kolarski o mistrzostwo Szczecina.

Do zawodów tych, zorganizowanych przez ZS Gwardia stanęli zawodnicy trzech kategorii: kolarze licencjonowani, kartowicze oraz kolarze turyści.

Tytuł mistrza szosowego Szczecina kat. licencji zdobył Przedomski (Ogniwo), w kat. — Musialski (Ogniwo) oraz w kategorii turystów Dąbrowski (Kolejarz). Nie sprzyjająca pogoda zgromadziła na starcie nikłą liczbę kolarzy.

Na trasie wyścigu 100 km. zawodników licencjonowanych toczyła zacięta walka. Pierwsze miejsce zajął Przedomski z Ogniwem.



W wyścigu kartowiczów na 50 km. pierwsze miejsce zajął niepełnowidzący Musialski (Ogniwo) z czasem 1 god. 32,59, przed Wrzeźninem (Gwardia) — 1.32,59,4 — 3-ci Dąbkowski (Gwardia) — 1.32,59,8.

Kolarze kategorii turystów startowali na trasie 25 km. Pierwszym w tej kategorii był Dąbrowski (Kolejarz) z czasem 47 min. 30 sek., 2) Kosewski (Kolejarz) 48,49, 3) Giego (Ogniwo) 48,49,5.

GŁOS sportowy

I etap Wyścigu Pokoju rozpoczęty

DZISIAJ kolarze krajów demokracji ludowej, wspólnie z kolarzami robotniczych klubów państw kapitalistycznych, wystartowali z dziedzica fabrycznego zakładów „Tatry” w Pradze do pierwszego etapu Wielkiego Wyścigu Pokoju.

Przez 5 dni wspólnego pobytu w Pradze kolarze spotykali się z robotnikami praskimi w ich zakładach pracy, zwiedzali zabytki starej Pragi. Przez tych kilka dni zacieśniły się jeszcze bardziej więzy przyjaźni pomiędzy kolarzami wszystkich zespołów, biorących udział w wyścigu.

Podobnie jak w roku ubiegłym, tak i obecnie na starcie zabrakło kolarzy albańskich z powodu nie udzielenia im wiz tranzytowych przez fałszywowski rząd Tito, a drużyna Polonii Francuskiej przyjechała tylko w 8-osobowym składzie, ponieważ reakcyjny rząd francuski celowo ograniczył liczbę zawodników.

Ale te szkodliwe reakcyjnych

nie pomniejszą wagi Wyścigu Pokoju, który w tym roku bardziej jeszcze, niż w latach ubiegłych, stanie się wielką

manifestacją sił i zdrowia młodego pokolenia, wychowanego w duchu przyjaźni i koleżeństwa i gotowego oddać swe siły dla sprawy pokoju między narodami.

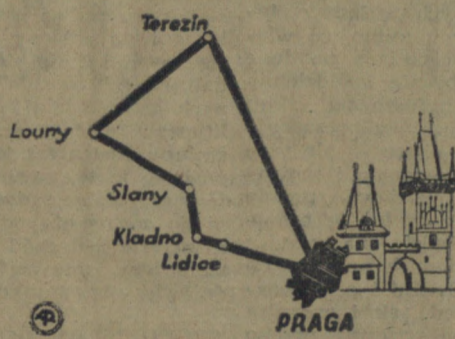
W Wyścigu Pokoju biorą udział zawodnicy zarówno z krajów demokracji ludowej, jak i z krajów kapitalistycznych. Ten skład kolarzy nie jest przypadkowy i wyraża w pełni niewątpliwą fakt, że nie zna granic ni kordonów walka o pokój, walka, która zostanie wygrana.



MIEDZYNARODOWY WYŚCIG POKOJU PRAGA-WARSZAWA

I ETAP

164 km 30-IV-1951.



»Kolejarz« - »Spójnia« 2 : 1

Mecz piłki nożnej rozegrany w Maszewie, o mistrzostwo powiatu Nowogard, »Kolejarz« Goleniów, mimo trudnych warunków terenowych pokonał miejscową »Spójnię« w stosunku 2:1 (1:1). Bramki dla »Kolejarza« zdobyli Frantczak i Paton.

»Spójnia« uzyskała jedyną bramkę samobójczą. Drużyna »Spójni« grała bardzo ambitnie i ofiarnie rokując dobre nadzieje na przyszłość. Rezerwa »Spójni« w meczu towarzyskim z rez. »Kolejarza« przegrała w stosunku 4:0. Bramki dla »Kolejarza« zdobyli: Kowalski 2, Bajorek, oraz Panke po jednej.

W. W. Goleniów

Zapaśnicy polscy wyjechali do Rumunii

W dniu 28 bm. wyjechała do Rumunii ekipa polskich zapaśników, która jako reprezentacja ZS W skład ekipy polskiej weszli: Górnik rozegra tam dwa spotkania. Pierwsze spotkanie odbędzie się w Bukareszcie z reprezentacją tego miasta, drugie spotkanie —

Uroczyste otwarcie ogólnopolskiego sezonu żeglarskiego w Szczecinie

W niedzielę na przystani jachtowej Ligi Morskiej w Gołębim nastąpiło uroczyste otwarcie ogólnopolskiego sezonu żeglarskiego. Mimo, że przez cały czas padał deszcz, na przystani zebrało się ponad 230 żeglarzy ze szczebińskich klubów żeglarskich oraz zaproszeni goście.

Do ustawionych na przystani jachtów i jolek Ligi Morskiej, przybywały kolejno jachty klubów żeglarskich: Stali, Gwardii i, jako ostatnie, przyplłynęły jachty AZS, z których jeden otrzymał nazwę spółdzielni produkcyjnej — KANIA — inicjatorce współzawodnictwa we „Wspólnym Świecie”. Kapitanowie wszystkich sekcji złożyli meldunki kapitanowi Kasia Zdzisławowi, który z kolei zameldował przewodniczącemu Sekcji Sportów Wodnych WKKF — kapitanowi Szymańskiemu o gotowości załóg do rozpoczęcia uroczystości.

Przy dźwiękach hymnu czołowi żeglarze wciągnęli flagę na maszt. Sezon żeglarski rozpoczął.

Krótkie przemówienie okolicznościowe wygłosił do zebranych kpt. Szymański, życząc młodym żeglarzom sukcesów w tegorocznym sezonie. Następnie zabrał głos przedstawiciel Komitetu Miejskiego PZPR — tow. Grynbaum, który na zakończenie swego przemówienia powiedział: „Wy, młodzi żeglarze, powinniście czerpać doświadczeń sportowców Związku Radzieckiego. Pomóżcie nam to w osiąganiu jeszcze lepszych wyników w umasowieniu tak pięknego sportu, jakim jest żeglarstwo”.

Na zakończenie części oficjalnej członkowie Ligi Morskiej Ryszard Rozmysiewicz, Zbigniew Szymański, Izabela Kopiciewicz, Stanisław Kamiński, Stanisław Adamski i Maria Pawluc zostali nagrodzeni cennymi książkami za sktywny udział w przygotowaniach do tegorocznego sezonu żeglarskiego.

W drugiej części programu w świetlicy Ligi Morskiej odbyły się występy żeglarskich kółek artystycznych.

II etap Biegów Narodowych

Wczoraj przeprowadzono Biegi Narodowe o mistrzostwo miasta Szczecina. Impreza ta nie spełniła pokładanych w niej nadziei, nie była też zapowiadany przegląd dorobku naszych biegaczy. Na starcie stanęło zaledwie 19 zawodni-

ków, w tym 8 kobiet. Nie zjawił się Klimek z AZS-u, który razem z Caboniem uzyskał najlepszy czas w Szczecinie w pierwszym rzucie Biegów Narodowych — 2.45 min. Nie widzieliśmy też najlepszej wśród junierek — kol. Zacharewicz oraz znanej lekkoatletki — Bogusławskiej. Zawodnicy ci zlekli się widocznie złej pogody i odległym od miasta miejscem startu, jakim jest lasek Arkoński.

Z obrad Kongresu FIS

Reprezentanci 15 państw, wśród nich ZSRR, Węgier, Bułgarii, Danii, Francji, Szwecji i inn. biorą udział w odbywającym się w Wenecji Kongresie Międzynarodowej Federacji Narciarskiej (FIS).

Kongres uchwalił, że narciarskie mistrzostwa świata odbędą się w 1954 r. w miejscowości Are w Szwecji, a następny Kongres FIS będzie miał miejsce w Innsbruck (Austria) w 1953 r.

Zawodnicy startowali w 3 konkurencjach: mężczyźni (seniorzy) — startowali na dystansie trzech kilometrów, juniorzy 1000 m., kobiety — seniorki — 700 m i juniorki 500 m. Najlepszy wynik wśród mężczyzn uzyskał Caboni (szkoła Ogólnokształcąca TPD Nr 1) — 2.25,6 min., a wśród kobiet juniorka Zielińska — 1.44,8 min. W biegu seniorów pierwsze miejsce zajął Chojnowski (Budowlani) z czasem 9.57 min., przed Gorzechowskim (AZS) i Budzyńskim (Liceum Budowlane).

Wyniki poszczególnych biegów są następujące:

Seniorzy: Chojnowski (Budowlani) — 9.57 min, 2) Gorzechowski (AZS) — 10.04,6, 3) Budzyński (Liceum Budowlane) — 10.04,8, 4) Kozłowski (AZS), 5) Kubiacyk (Ogniwo), 6) Sobański (AZS).

Juniorzy: Caboni — (TPD Nr 1) — 2.25,6 min, 2) Dauksza (11-letnia Szkoła Ogólnokształcąca) — 2.32,5, 3) Kisielec (11-letnia Szkoła Ogólnokształcąca) — 2.34, 4) Sabat (LZS), 5) Voigt (Ogniwo).

Seniorki: Szawłowska (AZS) — 2.22,6 min, 2) Kosior (Gwardia) — 2.35,8.

Juniorki: Zielińska (Szkoła TPD Nr 1) — 1.44,8 min, 2) Potrzebicka (Liceum Budowlane) — 1.45,8, 3) Bulkiewicz (11-letnia Szkoła Ogólnokształcąca) — 1.46, 4) Banasiak (Liceum Budowlane), 5) Walenty nowicz (Kolejarz), 6) Kwapiszewska (Gwardia).

Piłkarze powrócili z NRD

28 bm. powrócili z Niemieckiej Republiki Demokratycznej reprezentacja piłkarska polskich związków zawodowych. Po przyjeździe do Warszawy odbyło się spotkanie piłkarzy z przedstawicielami GKKF, CRZZ oraz prasy.

Kierownictwo i zawodnicy podzielili się swoimi wrażeniami z pobytu w NRD.

Saksonow bije rekord świata

Podczas zawodów w podnoszeniu ciężarów, rozegranych w Turku między reprezentacją ZSRR i drużyną fińską — ciężkoatleta radziecki w wadze półciężkiej Saksonow pobit rekord świata w rwaniu wynikiem 106 kg.

Poprzedni rekord należał również do Saksonowa i był o 0,5 kg. gorszy.

U NAS JUŻ ŚWITA

A. CZAKOWSKI

ALEKSANDER CZAKOWSKI

str. 235

— Pamiętasz, przychodziłeś do mnie w sprawie tego, że ludzie się nudzą? — ciągnął Doronin.

— Pamiętam.

— Więc weź, czytaj! — Doronin wyciągnął z kieszeni wręczone mu przed chwilą podania.

Szli przez śnieg na przelaj: ścieżka była już dawno zasypała. Walonki zapadały głęboko w śnieg.

Nyrkow długo trzymał podania w czerwonych, popękanych palcach.

— Tak... — powiedział cicho oddając papiery dyrektorowi.

— Pomyśl tylko, co to znaczy — podniósł głos Doronin — Przecież dotychczas ani jeden człowiek nie odszedł od nas. Mieszkań nie było, statków nie było — i ludzie nie uciekali. A teraz taka historia!..

— Co postanowiłeś, Andrzeju Semionowiczu? — półgłosem zapytał Nyrkow.

— Postanawiać będziemy razem — ja, ty i wszyscy komuniści kombinatu. Ale wydaje mi się... że ryby trzeba łowić. Zimą też, rozumiesz?

— Rozumiem — odpowiedział Nyrkow i uśmiechnął się, jak się wydawało Doroninowi.

— Pamiętasz, radziłem ci, abys się zajął pracą kulturalno - oświatową. To niesłuszne! To jest oczywiście, pracę kulturalno - oświatową trzeba prowadzić, lecz decyduje jednakże coś innego. Najważniejszą rzeczą dla rybaka — to połowy, bez nich nie może znaleźć sobie miejsca. Powinniśmy natychmiast pomyśleć o zimowych połowach, poradzić się ze starszymi rybakami. Załatw to ty. A ja pojedę jutro do obwodu.

Rusanow przygotowywał się do posiedzenia biura komitetu obwodowego partii.

Posiedzenie miało się odbyć w końcu następnego tygodnia, ale od kilku już dni Rusanow nikogo nie przyjmował i zamykał się nocą w gabinecie zapoznając się z materiałami przygotowanymi na jego polecenie.

Zagadnienie, które zamierzano przedyskutować na posiedzeniu biura komitetu obwodowego, sformułowano następu-

str. 236

U NAS JUŻ ŚWITA

jąco: „O połączeniu pracy gospodarczej z pracą partyjno-polityczną”.

Podczas swego ostatniego pobytu w Moskwie Rusanow był obecny na ważnym zebraniu w Centralnym Komitecie partii. Inspektorzy CK mówili o pracy partyjno - politycznej w terenie.

Późną nocą wracając do hotelu, Rusanow zastanawiał się nad tym, co słyszał.

Powtarzał sobie w pamięci słowa sekretarza Centralnego Komitetu, że nie można oddzielać polityki od działalności gospodarczej, że praca partyjno-polityczna i działalność gospodarcza są ze sobą ściśle powiązane.

Myślał w dalszym ciągu o tym następnego dnia w drodze na lotnisko, w samolocie i w małych hotelkach oczekując odlotu.

Im dłużej nad tym myślał, tym bardziej mu się zdawało, że sekretarz CK krytykując pracę partyjno-polityczną w terenie, miał na myśli Sachalińską organizację partyjną, którą on kierował.

Po powrocie na Sachalin Rusanow zażądał przede wszystkim protokołów posiedzeń komitetów miejskich i rejonowych. Wiele godzin spędził nad tymi, doskonale znanymi mu, uchwałami. Teraz jednak rozumiał je inaczej.

Na przykład uchwała Górniczego komitetu rejonowego składająca się z czternastu punktów o przebiegu realizacji sezonowego planu wiosenno-zimowych prac leśnych. W uchwale tej wytykano dyrektorowi kombinatu drzewnego złą organizację pracy, naczelnikowi rewiru leśnego udzielono nagany z wniesieniem do akt personalnych, szeregowym komunistom nakazano usunięcie pewnych usterek gospodarczych.

Ani jednym słowem nie wspomniano o pracy partyjnej, komsomolskiej na rewirach, o szkoleniu partyjnym, o ideologicznym wychowaniu ludzi.

Jak polecenie administracyjne brzmiała uchwała biura miejskiego komitetu kopalni o oszczędności energii elektrycznej.

(c.d.n.)